

# KATOLIK

Katolickie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące SPSK w Zawierciu | Egzemplarz bezpłatny

Grudzień 2013 nr 2



## Wyjazd integracyjny klas pierwszych

Publikacja jest współfinansowana przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej





Oto drugi numer gazetki szkolnej wydanej w ramach projektu „Młodzieżowa Akademia Obywatelska”, realizowanego przez Centrum Inicjatyw Lokalnych. W projekcie bierze udział 10 szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu powiatu zawierciańskiego, a z każdej z nich – 6 uczniów. Projekt jest współfinansowany przez Szwajcarię

w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Potrwa on do końca września 2014 roku.

W ramach projektu trwającego od maja 2013 roku odbyło się kilka edycji warsztatów dziennikarskich, spotkanie z dziennikarzem Michałem Olszańskim, Romanem Czejarkiem i Jakubem Poradą, wyjazd dziennikarski do Łodzi (relacja z wycieczki znajdzie się w piśmie „Zawiercianin” nr 17), a uczniowie intensywnie pracowali przy tworzeniu materiałów dziennikarskich. Efekt tych prac znajduje się na najbliższych kilkunastu stronach.

Nowy „KATOLik” to mnóstwo ciekawych tekstów, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie. Numer bez wątpienia zdominowała Ola Krakowiak, która rozmawia ze świeżo upieczonymi przewodniczącymi samorządu uczniowskiego, przedstawia sylwetkę nauczycielki plastyki, pani Janiny Kozak, relacjonuje spotkanie ze znanym dziennikarzem radiowym, a w Kąciku Kujona zmagają się z ukochanym przedmiotem wszystkich uczniów, czyli oczywiście fizyką. To nie wszystko: Ola rozmawia z Piotrem Galasem, wszechstronnie utalentowanym i przesympatycznym uczniem naszej szkoły, oraz podejmuje listopadową refleksję nad przemijaniem. Pozostali dziennikarze również mają się czym pochwalić. Dzięki Izie Warwas Aleksandry i Łukaszowi poznają znaczenie swoich imion, a wszyscy – istotę wyjątkowości „Katolika” i smak pysznych naleśników. „Męskie pisanie” reprezentują Kuba Wójcik artykuł em na temat sytuacji politycznej w Syrii, Karol Wieprzycy relacją z wyjazdu integracyjnego pierwszaków, a Łukasz Laskowski tekstem o mikrosamochodach. Okazuje się, że można tymi autkami daleko zajechać – na przykład do Paryża, dokąd zabierze Was przewodniczka po mieście światel, Oliwia Bleszyńska.

Bogatsi o doświadczenia zdobyte podczas tworzenia pierwszego numeru gazetki szkolnej i „Zawiercianina” oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie będące uwieńczeniem intensywnej pracy uczniów. Publikacja własnych artykułów w gazetce o nakładzie 1000 egzemplarzy to nie tylko wielka satysfakcja i poczucie dumy. To także wielka odpowiedzialność za słowo, o której warto pamiętać starając się być dziennikarzem. Dziennikarstwo to bowiem znacznie więcej niż zawód – nie będzie wyolbrzymieniem stwierdzenie, że to pewna misja, aby świat czynić lepszym. Albo przynajmniej nie gorszym.

## AKTUALNOŚCI

3 **Wybory do Samorządu**

Aleksandra Krakowiak • O wynikach wyborów do Samorządu Uczniowskiego

3 **Cała prawda o radiu**

Aleksandra Krakowiak • Spotkanie z Romanem Czejarkiem

4 **Wyjazd integracyjny klas pierwszych**

Karol Wieprzycy • Nowy charakter wycieczek

4 **Wspólnota „Katolika”**

Izabela Warwas • O zaletach nauki w „Katoliku”

## NASZE TALENTY

5 **Optymistyczna bomba talentów**

Piotr Galas w rozmowie z Aleksandra Krakowiak

6 **Dusza artysty w ciele historyka**

Jolanta Kozak w rozmowie z Aleksandrą Krakowiak

7 **Autko na 14. urodziny**

Łukasz Laskowski • O mikrosamochodach

8 **Paryż**

Oliwia Bleszyńska • O uroku „kulturalnej stolicy świata”

10 **Polityka oczami nastolatka – konflikt w Syrii**

Jakub Wójcik • O sytuacji politycznej Syrii

11 **Kącik Kujona, Kacik kulinarny**

Aleksandra Krakowiak, Izabela Warwas

## Wydawca:



Centrum Inicjatyw Lokalnych

młodzieżowa  
akademia obywatelska

## Adres redakcji:

Centrum Inicjatyw Lokalnych  
ul. Wierzbowa 16/18,  
42-400 Zawiercie  
tel. 32 670 20 14,  
e-mail. cil@cil.org.pl  
Biuro: ul. Senatorska 14,  
42-400 Zawiercie

## Gazetę przygotował zespół w składzie:

Aleksandra Cios-Goldsztajn, Izabela Warwas, Aleksandra Krakowiak, Oliwia Bleszyńska, Karol Wieprzycy, Jakub Wójcik, Łukasz Laskowski  
**Redakcja i korekta:** Remigiusz Okraska  
**Skład:** Bartłomiej Mortas  
**Na okładce:** Uczniowie naszej szkoły



**Przeznacz 1% podatku**  
KRS 0000215720

## Wybory do Samorządu

Aleksandra Krakowiak



24 września 2013 roku w murach Katolickiego Gimnazjum i Liceum odbyły się wybory przedstawicieli Samorządu Uczniowskiego zarówno w gimnazjum, jak i w liceum. Kandydatów było wielu, jednak w każdej ze szkół wyłoniono po trzech szczęśliwców.

Po długich godzinach niepewności i oczekiwania dowiedzieliśmy się, kto w tym roku będzie reprezentował brać uczniowską. W gimnazjum są to: Oskar Kruk (III klasa, przewodniczący), Eryk Szczęsny (II klasa), Natalia Gajda (I klasa), w liceum natomiast: Piotr Galas (III klasa, przewodniczący), Aleksandra Krakowiak (I klasa), Patryk Beza (II klasa). Opiekunami zostały pani Beata Molenda oraz pani Anna Rafalska.

Członkowie Samorządu są zobowiązani do godnego reprezentowania szkoły poza jej murami, pomagają przy prowadzeniu niektórych imprez szkolnych, w imieniu społeczności uczniowskiej prowadzą również rozmowy z dyrekcją.

Mamy nadzieję, że wybrani w tym roku przedstawiciele Samorządu sprostać stawianym przed nimi zadaniom.

W imieniu Redakcji pragnę życzyć im owocnych prac oraz samych sukcesów.

*Piotr o sobie jako o przewodniczącym:*

Moją kandydaturę zgłosiła koleżanka. Miałem obawy co do tego „kandydowania”, dręczyły mnie pewne wątpliwości. Myślałem, że wygra ktoś inny. Jestem jednak bardzo zadowolony z wyniku. To naprawdę przyjemna niespodzianka.

Nie mam jeszcze jakichś konkretnych planów, choć coś zaczyna chodzić mi już

po głowie. Myśli kłębią się i kłębią, jest ich tak wiele! Pożyjemy, zobaczymy. Podejmę jednak każdą inicjatywę, ponieważ chciałbym, żeby wszyscy uczniowie mieli wpływ na rozwój swojej szkoły. Tak więc jeśli macie jakikolwiek pomysł – zapraszam.

Może to dziwne, ale nie odczułem jakiejś szczególnej zmiany po tym, gdy dowiedziałem się, że zostałem przewodniczącym. Pani Agnieszka ze sklepiku zażartowała, że zacząłem się panoszyć po szkole. A tak na serio, to trochę inaczej podchodzę do wielu rzeczy. Zrodziła się we mnie pewna odpowiedzialność za niektóre sprawy. Jednak czy jest to spowodowane zmianą statusu? Nie wiem, ale jak się tylko dowiem, to od razu Wam powiem (śmiech).

*Oskar o sobie jako o przewodniczącym:*

O tym, że kandyduję, dowiedziałem się od kolegów z klasy, dlatego tym większe było moje zdziwienie, kiedy okazało się, że zostałem wybrany do pełnienia tej funkcji.

Jako nowy przewodniczący czuję się trochę niepewnie. Nie wyobrażałem sobie nawet, że mogę nim zostać. Mam jednak nadzieję, że w miarę upływu czasu zdobędę doświadczenie i umiejętności, które są potrzebne do sprawowania tej funkcji. Jako przewodniczący będę się starał jak najlepiej wywiązywać z moich obowiązków, realizować moje oraz Wasze pomysły. Myślę, że sprawdzę się w tej roli z Waszą pomocą i wsparciem.

Korzystając z okazji, chciałbym podziękować wszystkim, którzy na mnie głosowali. ☘

## Cała prawda o radiu

Aleksandra Krakowiak

28 października 2013 roku o godzinie 12.00 w Miejskim Ośrodku Kultury w Zawierciu odbyło się kolejne ze spotkań z dziennikarzami w ramach projektu realizowanego przez Centrum Inicjatyw Lokalnych.



Na spotkanie przybył pan Roman Czesarek, znany z teleturnieju „Gilotyna” i audycji Polskiego Radia, prowadzący program poranny „Kawa czy herbata” oraz konferansjer podczas imprez muzycznych z cyklu „Lato z radiem”.

Spotkanie było bardzo ciekawe i dłuższe niż zwykle. Dowiedzieliśmy się wielu fascynujących rzeczy, m.in. jak działa radio „od kuchni”, w jaki sposób skonstruowana jest „godzina radiowa”, co robią gwiazdy w sytuacjach kryzysowych oraz jak prasa potrafi manipulować informacjami. Dziennikarstwo to również niezapomniane podróże, możliwość poznania ludzi, którzy są „poza zasięgiem” przeciętnego człowieka, a jednocześnie wielki stres, momentami nawet poważne ryzyko zagrożenia życia.

Spotkanie zaliczamy do udanych i ciekawych; na dalsze będziemy czekać z niecierpliwością. ☘



# Wyjazd integracyjny klas pierwszych

Karol Wieprzycki

Jak co roku uczniowie I klasy gimnazjum i I klasy liceum udali się na wyjazd integracyjny. Ten wyjazd okazał się przełomowy, ponieważ pan dyrektor pierwszy raz od wielu lat zmienił charakter całej wycieczki – między 12 a 15 września pierwszoklasiści brali udział w Szkole Ewangelizacji Młodych w Załączu Wielkim koło Wielunia.



Na pytanie, co było tego powodem, dyrektor odpowiedział, że trzeba spróbować czegoś nowego, dlaczego więc nie połączyć wycieczki z ewangelizacją?

Pierwszy dzień zaskoczył uczestników dużą liczbą niespodzianek: było ognisko, kiełbaski i nocna obserwacja nieba przez teleskop. Dużo jak na pierwszy dzień, prawda? Drugiego dnia uczestnicy udali się na wycieczkę do źródła objawienia. Między uczniami zaczęły zawiązywać się już pierwsze znajomości, być może to prognostyk przyszłych przyjaźni. Trzeci dzień był najbardziej wyczekiwany ze względu na obiecaną wielką atrakcję – spływ kajakowy Wartą. Uczniowie mówili, że jeszcze nigdy nie uczestniczyli

w takim spływie. Uczuciami, które im towarzyszyły, były strach, ale i ciekawość. Po drodze można było podziwiać piękno natury. Wszyscy mówili, że było wspaniałe i na pewno każdy z nich zapamięta to wydarzenie na całe życie. Ostatni dzień należał do najsmutniejszych, gdyż trzeba było wracać. Każdy jednak mówił, że będzie miło wspominać to miejsce i wracał tu w swoich myślach.

Podsumowując, na wyjeździe było mnóstwo atrakcji: wycieczki, integracja między uczniami, piękno przyrody Załączskiego Parku Krajobrazowego. Wszyscy są już chętni na następną wycieczkę. Oby więcej takich wyjazdów! ✎

# Wspólnota „Katolika”

Izabela Warwas

**Szkoła, aby mogła istnieć, musi spełniać misję. Jest nią oczywiście wyedukowanie młodego człowieka. Większość szkół na tym poprzestaje. My mieliśmy więcej szczęścia, wybierając swoją szkołę. Dlaczego?**

Zalety naszej szkoły można mnożyć. „Katolik” zapewnia wszechstronny rozwój osobowości uczniów, wspomaga rodzinę w procesie wychowania, gwarantuje nauczanie przez wysoko wykwalifikowaną kadrę, opierającą współpracę z uczniami i rodzicami na zasadzie partnerstwa, jest przyjazny dla uczniów, rodziców i nauczycieli. I nie są to tylko frazesy przeczytane z ulotki reklamowej.

Edukacja jako świadome działanie jest jedną z form relacji międzyludzkich. Relacja ta, jeżeli ma spełniać swoje zadanie, musi opierać się na rzeczywistym kontakcie, spotkaniu, więzi. Poczucie bycia razem otwiera nie tylko na to, co nowe, ale na siebie i na innych, pozwala głębiej zrozumieć rzeczywistość, uruchamia motywację do wysiłku. „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali”. To jedno z ważniejszych przesłań Jana Pawła II dla młodych Polaków, prośba, apel, nakaz, wypowiedziane na Jasnej Górze w 1983 roku, od 1994 roku będące mottem Katolickiego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Zawierciu, mottem dla kolejnych roczników dołączających do naszej wspólnoty.

Jak żyć, by osiągnąć szczęście? To pytanie, które zadaje sobie chyba każdy, kto za moment wkroczy w dorosłość. Zadzajemy je sobie i my, uczniowie „Katolika”. Nie różnimy się pod tym względem od naszych rówieśników z innych szkół. Ale wiemy jedno: nie można wybierać tego, co jest łatwe, modne lub co daje dużo pieniędzy, lecz nas nie interesuje. Trzeba inwestować w siebie, ciężko pracować i realizować marzenia. To droga do sukcesu. Kroczymy nią dumnie. ✎

## Optymistyczna bomba talentów

Aleksandra Krakowiak

**Piotr Galas jest uczniem klasy III naszego liceum. Wszędzie go pełno, zawsze jest tam, gdzie dzieje się coś ciekawego. Nieczęsto zdarza się taki chłopak i gaduła. Ma cudowny, szeroki, ale przede wszystkim szczery uśmiech. Zawsze wydaje się zadowolony z życia. Ma wiele talentów, niektóre z nich zdążyliśmy już poznać. Tańczy, potrafi dobrze pisać, świetnie improwizować na scenie, rozbawiając przy tym każdego do łez i jednocześnie przekazując głębszy sens samej idei występu.**

► **Co możesz powiedzieć o swojej twórczości literackiej, którą mieliśmy okazję poznać w antologii „Słów szelesty”?** Biorąc pod uwagę to, jakie dzisiaj mamy czasy i jacy są ludzie, zgodzisz się ze mną, że utalentowany literacko nastolatek z zapałem do tego, co robi, jest dość niecodziennym zjawiskiem.

► **Piotr Galas:** Co do mojej twórczości, to jest ona zupełnie przypadkowa i szczerze mówiąc, nie sądziłem, że kiedykolwiek ujrzy światło dzienne. Gdy miałem wolną chwilę, siadałem przy biurku i przelewałem męczące mnie myśli na kartkę papieru, składając je przy tym we w miarę poprawne zdania. To może zabrzmieć mało skromnie, ale uważam, że jakość tych tekstów leży w ich prostocie, a jednocześnie w ich „drugim dnie”. Każdy tekst niesie ze sobą inną, ważną dla mnie myśl i tylko od czytelnika zależy, czy tę myśl odnajdzie i właściwie zinterpretuje. Wspomniałaś, że potrafisz improwizować. Cóż, wydaje mi się, że to prawda. Ach, ta moja skromność! (Śmiech). Ale to prawda. Bardzo dobrze i swobodnie czuję się podczas improwizacji. Pobudzam wtedy moją wyobraźnię, uruchamiam różne talenty i staram się, aby efekt końcowy był zabawny, ale też dawał do myślenia.

► **Potrafisz robić wiele rzeczy, które wymagają sporego nakładu pracy, ale i talentu. Czy uważasz, że jesteś swego rodzaju „multitalentem”? Takim współczesnym „człowiekiem renesansu”?**

► Uważam, że każdy z nas ma wiele talentów. Tylko od nas zależy, czy je odkryjemy i będziemy rozwijać. Tak samo jest ze mną. Jestem świadomy tego, że potrafisz napisać dobry tekst albo stanąć przed ludźmi i opowiedzieć coś w taki sposób, żeby byli tym zainteresowani. Jednak cały problem tkwi w tym, że

świadomość to często za mało. Potrzebne jest jeszcze podjęcie działania, a tego często mi brakuje. Myślę jednak, że gdy zacznę wszystko robić systematycznie i nie będę niczego odkładał na później, to na pewno ujawni się we mnie jeszcze niejeden talent. Tak więc sądzę, że w niewielkim stopniu mogę określić się mianem człowieka renesansu.

► **Jaka jest twoja największa pasja? Czym interesujesz się najbardziej?**

► Uważaj, bo to może zabrzmieć dziwne. Otóż moją największą pasją są ludzie, a konkretniej to, co kryje się w ich wnętrzu. Nie mówię tu o narządach wewnętrznych, ale o ich osobowościach, zachowaniach itp. Widzisz, człowiek jest tak ciekawą istotą, że warto choć trochę poznać jego cechy i zachowania. Jak wcześniej wspomniałem, każdy człowiek jest inny i do każdego trzeba mieć indywidualne podejście. Ale to właśnie dzięki temu jest to tak fascynujące zajęcie. Za każdym razem możesz dostrzec cechę, która cię zachwyci i sprawi, że zaczniesz lepiej rozumieć ludzi, którzy cię otaczają.

► **Kiedy zacząłeś pisać?**

► Myślę, że to wszystko zaczęło się trzy, może cztery lata temu. Byłem świeżo po zmianie szkoły, dookoła nowi ludzie, nowe i jakże zróżnicowane charaktery. Bardzo trudno było mi się w tym wszystkim odnaleźć. Poświęciłem więc trochę czasu na lekturę książek typowo psychologicznych i powiem szczerze, że wtedy połknąłem bakcyła, i to całkiem sporych rozmiarów. Oczywiście zmiana szkoły była na początku jedynym powodem, dla którego poświęcałem tak wiele czasu na zrozumienie drugiego człowieka. Teraz jednak robię to z czystej ciekawości i zainteresowania. ✍



► **Co jest inspiracją twoich prac?**

► Przede wszystkim życie codzienne, problemy tak innych ludzi, jak i moje, oraz to, co mnie otacza. W każdym utworze staram się zawrzeć jakiś problem społeczeństwa i tak go opisać, aby czytelnicy zrozumieli go i dążyli do zmiany. Nie mam na myśli problemów pokazywanych codziennie we wszelkiego rodzaju mediach, czyli tych najbardziej przyziemnych spraw, które dotyczą większości ludzi. Nie. To ich ogólne spojrzenie na świat nie pokazuje tego, co najbardziej rani, a jest najmniej widoczne. Mam tu na myśli obojętność na krzywdę ludzką oraz dwulicowość człowieka. Tak, wiem – świata nie zmienię, ale zawsze warto próbować, prawda?

► **Czy zamierzasz przyszłe życie zawodowe połączyć w jakiś sposób ze swoimi zainteresowaniami?**

► Oczywiście, że tak! Podobno jeśli robi się w życiu to, co się kocha, to nie



przepracuje się ani jednego dnia. Ja uważam, że to prawda i tak właśnie zamierzam zrobić. Bardzo chcę dostać się na Uniwersytet Wrocławski, aby studiować psychologię i właśnie tam pogłębiać wiedzę na temat ludzi i nie tylko. A po studiach? Zostanę we Wrocławiu, otworzę własny gabinet i będę najbardziej znanym psychologiem w województwie dolnośląskim, a kto wie, może i w kraju? (Śmiech). Tak, jestem bardzo skromnym człowiekiem.

► **Drogi maturzysto, powiedz, jak idą przygotowania do egzaminu dojrzałości?**

Jak dotąd bardzo dobrze, ale nie chcę zapeszać. Nauka, nauka i jeszcze raz muzyka! (Śmiech). A tak poważnie, jest naprawdę sporo „materiału do wykucia”, ale

jak na razie daję radę. Na maturze zdaję rozszerzone język polski i geografę. Myślę, że z polskim nie będzie tragicznie, jednak do geografii muszę się po prostu przyłożyć, bo materiału nie jest mało. Na szczęście mamy świetną panią profesor, która idealnie wszystko tłumaczy! Tak więc myślę, że będzie dobrze.

► **Jakich cech najczęściej poszukujesz u ludzi? Co jest dla ciebie najważniejsze?**

► Ludzie, z mojego otoczenia i nie tylko, powinni być przede wszystkim szczerzy. Szczerłość to podstawa! I równie ważna rzecz – powinni mieć dystans do siebie i nie obrażać się o „byłe żarcik”. Jeśli więc masz te cechy, jesteś uprzejma i posiadasz ogłade, to jesteś super człowiekiem!

Oczywiście staram się odpowiednio dobierać ludzi do mojego towarzystwa, ale nie skreślam przy tym z listy znajomych innych osób. Każdy człowiek wnosi coś nowego do naszego życia i to od nas zależy, czy wykorzystamy dary, które nam ze sobą przyniósł.

► **Bardzo dziękuję za wywiad. Życzę ci wszelkich sukcesów oraz jak najlepszych wyników uzyskanych na maturze i mam nadzieję, że w przyszłości, kiedy już opuścisz szkolne mury, jeszcze kiedyś się spotkamy.**

► Dziękuję również i sądzę, że jeszcze nie raz się spotkamy! Tobie również życzę sukcesów, i oby spełniły się twoje prognozy co do mojej matury! ✍

# DUSZA ARTYSTY W CIELE HISTORYKA

*Aleksandra Krakowiak*



Pani Jolanta Kozak jest razem z nami prawie od początku istnienia szkoły. Uczy historii, plastyki oraz wiedzy o kulturze. Jest osobą bardzo sympatyczną, zawsze uśmiechniętą, pozytywnie nastawioną do świata, niezwykle pomysłową, ma duże wyczucie stylu. Przeszła kilka metamorfoz (zdarzyło się, że z trudem mogliśmy ją poznać!), ale w głębi duszy

zawsze pozostawała sobą. My, uczniowie, przyzwyczailiśmy się jednak do zmian i jesteśmy zadowoleni z efektów. Pani Kozak słynie z wykonywania niepowtarzalnych dekoracji, które uświetniają większość szkolnych gali. Pod jej kierownictwem powstają naprawdę niesamowite rzeczy! Ostatnią jest zamek Dunwyn oraz rzesza gumisów i ogrów.

## WAGA ZAINTERESOWAŃ

Jakież było moje zdziwienie, gdy po rozmowie z panią Kozak dowiedziałam się, że jej główne zainteresowania związane są z historią, a nie z plastyką. W czasach liceum interesowała się głównie historią, obecnie sztuka i nauka o przeszłości zajmują równe miejsca na szali jej zainteresowań.

Początkowo pani Kozak wykonywała niewielkie dekoracje, jednak po ukończeniu studiów podyplomowych z plastyki i wiedzy o kulturze spod jej ręki wychodzą prawdziwe dzieła sztuki. Lubi to, co robi – i to jest kluczem do jej sukcesu.

### NAUCZYCIEL Z PASJĄ

Praca z młodzieżą w wykonaniu pani Kozak zawsze przybiera najlepsze z możliwych form, choć wielokrotnie zdarzają się stresujące sytuacje. Pani profesor jest niezwykle zadowolona z efektów prac plastycznych wykonywanych przez uczniów (inspiracje dotyczące dekoracji na pożegnanie klas III

wyłaniają się po swego rodzaju „burzy mózgów”), natomiast z historią różnie bywa. – „To zależy od rocznika” – mówi. Mimo tych „historycznych zawirowań” bardzo dobrze czuje się w naszej szkole, jest z nią mocno związana, nie wyobraża sobie życia zawodowego bez „Katolika”. Dlaczego? Pani Kozak jest nauczycielem z pasją. Prowadzi ciekawe lekcje, a w pracach domowych pozwala wykazywać się nam kreatywnością – ostatnio dowiedziałam się wiele ciekawych rzeczy o Bahrajnie, ponieważ przygotowywałam na WOK reklamę właśnie tego państwa: „Drzewo życia w Bahrajnie odwołując, wychodzisz stamtąd wieczny żywot w garści mając”. Nasz wspólny nauczyciel historii jest również

bardzo dobrym człowiekiem. Nikomu „nie utrudnia życia”, zawsze daje drugą szansę, pomoże w potrzebie. Te cechy są w dzisiejszych czasach naprawdę cenne.

### LEKARSTWO NA SMUTKI

Pani Kozak jest ciekawą „mieszanką”. Nauczyliśmy się dzięki niej czerpać inspiracje z otaczającego nas świata.

Mamy nadzieję, że taka pozostanie Pani już do końca i regularnie będzie nas racyć nową dawką nieziemskich pomysłów na to, jaką formę może przybrać szara rzeczywistość, aby nie była nudna, tylko wesoła i kolorowa. ☘

## AUTKO NA 14. URODZINY

*Łukasz Laskowski*

**Masz ukończone 14 lat? Posiadasz prawo jazdy kategorii AM? Chciałbyś jeździć czymś bezpieczniejszym niż motocykl? Właśnie dla ciebie firma Microcar stworzyła mikrosamochód.**

Polskie prawo często się zmienia, w życie wciąż wchodzi nowe przepisy. Nowością jest wprowadzona w tym roku kategoria prawa jazdy AM, która daje możliwość poruszania się czterokołowcem do masy 500 kg oraz mocy nieprzekraczającej 5 KM. Pojazd o takiej mocy wydaje się mało atrakcyjny, choć przy pojemności 500 cm<sup>3</sup> rozpędza się do 65 km/h. Spalanie też jest dość niskie i oscyluje w granicach 2 l/100 km. W pojazdach tego typu montowane są silniki diesel, które świetnie spełniają swoje zadanie – a więc mamy same plusy.

Dawniejsze ustawy mówiły o tym, że jeśli zmniejszymy masę samochodu, a skrzynię biegów wymienimy na automatyczną, to będziemy mogli poruszać się pojazdem typu smart, nie mając jeszcze „dorosłego” prawa jazdy. W Polsce powstały dwa punkty przerabiania samochodów na kategorię B1 (przypisaną pojazdom, którymi można się poruszać od 16 lat), lecz od tego roku nie ma już takiej możliwości. Szkoda. Mimo wszystko kategoria B1 funkcjonuje nadal, tyle że teraz uprawnia do poruszania się quadem bądź buggy. Poznańska

policja w toku śledztwa, w wyniku którego ujawniono fałszowanie dowodów rejestracyjnych i zaniżanie wag pojazdów, przyczyniła się do wycofania ustawy dotyczącej przerabiania pojazdów mechanicznych. Aby nie być gołosłownym, przytoczę przykład smarta, który po „przeróbkach” ważył 800 kg, natomiast w jego dowodzie rejestracyjnym widniała waga 550 kg (maksymalna dopuszczalna masa pojazdu).

Wracając do kategorii AM – posiadanie karty motorowerowej też uprawnia do poruszania się autem do 5 KM. Gdy jednak będziemy chcieli przerobić kartę motorowerową na prawo jazdy AM, będziemy musieli przejść badania lekarskie, następnie udać się do urzędu starostwa zgodnego z miejscem zameldowania, gdzie nasz wniosek powinien zostać rozpatrzony pozytywnie. Koszt przerobienia karty motorowerowej na kategorię AM kosztuje około 100 złotych, natomiast cały kurs AM zdaje się w ośrodku szkolenia kierowców. Jest on dość drogi: badanie lekarskie kosztuje 50-100 złotych, sam kurs – 500 złotych, egzamin – 170 złotych, wydanie prawa jazdy – 100



złoty; w sumie wychodzi nam około 850 złotych. W różnych ośrodkach cena może się różnić, ale raczej nie powinna przekroczyć tej sumy, choć ostatnio w Katowicach w pewnym ośrodku sam kurs kosztował prawie 1000 zł – jest to wysoka kwota, na którą nie każdego stać.

Przechodząc do właściwego tematu mikrosamochodu – kilka firm specjalizuje się w takich pojazdach. Są to m.in. francuscy producenci Microcar, Ligier i Aixam. Francja jest jedynym krajem w Europie produkującym takie samochody. Najbliższy kontakt miałem z produktami firm Microcar i Aixam (firma Ligier jest mało znana, ponieważ już zawiesiła produkcję).auta Microcaru czy Aixam są dość dobre,



dynamiczne i specyficzne. Miałem okazję jeździć oboma pojazdami – jak dla mnie lepiej sprawuje się solidny pojazd Microcaru, lidera rynku. Dlaczego napisałem, że auta te są specyficzne? Ponieważ wielkościami niektóre modele są mniejsze od smarta, a słynny model MC1/MC2 Microcaru w porównaniu z np. fiatem seicento jest od niego nieco dłuższy.

Koszty użytkowania takiego pojazdu są niewielkie. W mieście nie spala więcej niż 2 l/100 km. Jak wiadomo, nawet hybryda nie spala tak mało. Informacja ta jest pewna, sprawdzana przeze mnie.

Niestety owe pojazdy są tylko dwuosobowe, ale za to mają pokaźny bagażnik. Nie można narzekać na brak miejsc z przodu. Mają dość duży prześwit. Każdy samochód posiada elektryczne szyby (ze względu na mniejszą masę niż szyb montowanych na korbę, których mechanizm jest dużo cięższy), w zimne dni można puścić strugę ciepłego powietrza. Kłopotliwa jest często zaparowująca przednia szyba.

Moim zdaniem mikrosamochód jest bezpieczniejszy od skutera. Ale cena – to największa bariera.

Cena nowego przeciętnego egzemplarza waha się w granicach 60 tysięcy złotych, a są też przecież lepsze modele z lepszym wyposażeniem. Maksymalnie możemy zapłacić za taki samochód 89 tysięcy złotych. Używane są dużo tańsze, ale nadal drogie jak na swoje parametry – używany pojazd w dość dobrym stanie możemy kupić za około 17-30 tysięcy złotych. Modele od 2011 roku wwyż posiadają poduszki powietrzne. Nowsze egzemplarze charakteryzuje ciekawy design, przypominający mini coopera.

Moje wrażenia z pierwszej jazdy były dość mieszane, ponieważ przyjemnie jest się poczuć za kółkiem czterokołowca, natomiast jego silnik, a w zasadzie wydech, pozostawia wiele do życzenia. W środku jest głośno (traktor ma chyba lepsze wytłumienie hałasu), ale przy włączonym radiu nie jest tak źle. Kolejne kilometry osvajania się z pojazdem wyglądały



nico lepiej. Trudno wchodziło się w zakręt; musiałem uważać na trochę słabsze hamulce i bardzo słabo działający hamulec ręczny. Niektóre auta nie posiadały wspomagania kierownicy – nimi również jeździłem i nie dostrzegam żadnej różnicy między nimi a tymi ze wspomaganie, ponieważ wszystkie te auta ważyły tak mało, że nie odczuwa się tego braku.

Często za kółkiem mikrosamochodu zasiadają osoby starsze, które nie zdały egzaminu na prawo jazdy, lub osoby, którym zabrano prawo jazdy za punkty karne czy za jazdę pod wpływem alkoholu. //

# PARYŻ

*Oliwia Błeszyńska*

**Paryż to miasto magiczne, romantyczne, ale również nowoczesne. Nie bez powodu nazywa się je kulturalną stolicą świata. Jest jednym z miejsc najchętniej odwiedzanych przez turystów. To miasto pełne kontrastów, ponieważ znajdziemy w nim wiele zabytkowych budowli, które sąsiadują z nowoczesnymi budynkami.**





Stolicę Francji zamieszkuje około dwóch milionów ludzi. Miasto to podzielone jest na dwadzieścia dzielnic, układających się w kształt ślimaka. Dzięki tej informacji możemy zaplanować zwiedzanie według tego podziału, ponieważ w każdej dzielnicy zobaczymy wiele ciekawych zabytków. W zwiedzaniu ogromnej metropolii pomocą jest także Sekwana, która została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Rzeka dzieli miasto na dwie części. Prawa strona to część handlowa i rządowa, natomiast lewa to ośrodek kulturalny. Miejsce, od którego możemy zacząć nasze zwiedzanie, jest symbol Paryża – wieża Eiffla. Skonstruowana jest ona z żelaza, jej wysokość wynosi 324 metry. Wchodząc lub wjeżdżając na nią, trafimy na trzy platformy widokowe, z których dojrzymy cały widok panoramy miasta.

Kolejnym punktem zwiedzania jest najbardziej znany gotycki zabytek w Europie – katedra Notre Dame. Jej fasada jest najbardziej rozpoznawalnym (zaraz po wieży Eiffla) symbolem Paryża. Charakterystyczną cechą katedry są dwie wieże. Mimo że jest ona ogromna (ma 140 m długości i 25 metrów wysokości), półmrok w niej panujący powoduje, iż sprawia wrażenie dużo mniejszej, dzięki czemu jest w stanie pomieścić nawet 9 tysięcy przybyłych. Jednym z jej zachwycających elementów są witraże. Zwiedzając świątynię, należy udać się do skarbcza, w którym znajdują się m.in. relikwiarze z czasów napoleońskich. Możliwe jest również wejście na szczyt wieży, a tam nie pozostaje nam już nic innego, jak tylko zachwycać się przepięknym widokiem Paryża.

#### KLIMATYCZNE KAFEJKI

Kolejnym punktem zwiedzania jest bazylika Sacre Coeur (Najświętszego Serca Jezusowego), jednak zanim tam dojdziemy, możemy odpocząć w małych uliczkach, w których znajdziemy wiele przepięknych kawiarni. Warto usiąść przy filiżance ciepłej herbaty czy kawy i zachwycać się klimatem i atmosferą tego miasta. Wracając jednak do bazyliki, została ona zbudowana jako wotum dziękczynne po zakończeniu wojny francusko-pruskiej i upadku Komuny Paryskiej w roku 1871. Jej budowa wykonana jest na planie krzyża greckiego, w stylu romańsko-bizantyjskim. W jej wnętrzu znajdziemy piękne mozaiki, m.in. mozaikę przedstawiającą



Chrystusa z rozpostartymi ramionami, która należy do największych tego typu dzieł na świecie. Warto wejść na szczyt kopuły, z którego również, jak z wymienionych wcześniej budowli Paryża, możemy zachwycać się pięknym widokiem. Niedaleko jest stamtąd do dzielnicy Montmartre, w której znajdowały się niegdyś młyny, przerobione później między innymi na najsłynniejszy teatr kabaretowy – Moulin Rouge (Czerwony Młyn).

#### POLAKÓW PORTRET PARYSKI, CZYLI HEROIZM BOHATERA

Jedną z najbardziej znanych na świecie ulic są Pola Elizejskie, które są tak naprawdę alejami. Łączą one plac Zgody z placem Charlesa de Gaulle'a. W XIX wieku Pola Elizejskie były najmodniejszą ulicą miasta, w której skupione były liczne ekskluzywne sklepy, restauracje, kina i teatry.

Koło placu Charlesa de Gaulle'a stoi monumentalny Łuk Triumfalny. Został on wzniesiony, aby upamiętnić zwycięstwa Napoleona, który sam rozkazał jego wzniesienie. Na monumencie znajdują się cztery reliefy: „Marsylianka”, „Triumf Napoleona”, „Obrona Francji przed koalicją 1814” i „Pokój”, a na jego fryzie ukazany jest wymarsz i zwycięski powrót armii francuskiej. Pod łukiem znajdują się tablice, na których wypisano miejsca najważniejszych starć oraz nazwiska dowodzących w nich 660 marszałków i generałów. Warto wiedzieć, że znajdują się tam nazwy czterech polskich miast: Ostrołęka, Pułtusk, Heilsberga (Lidzbark Warmiński) oraz Danzig (Gdańsk), a także nazwiska polskich generałów: Józef Poniatowski,

Jan Henryk Dąbrowski, Józef Zająček, Karol Kniaziewicz, Józef Chłopicki, Józef Sułowski i Józef Łazowski.

#### SERCE MIASTA

Największym placem Paryża jest Place de la Concorde (plac Zgody), znajdujący się między Polami Elizejskimi a ogrodem Tuileries. Charakterystycznym jego elementem jest osiem kobiecych posągów, które są personifikacjami głównych francuskich miast. Paryżanie uważają to miejsce za serce stolicy. Ważny jest dla nich również cmentarz Père-Lachaise, na którym pochowany jest m.in. Fryderyk Chopin.

#### SPOTKANIE Z MISTRZAMI

Ważnym punktem zwiedzania, którego nie można pominąć, jest Luwr, jedno z największych muzeów na świecie. Znajdują się tam różne zbiory, które podzielone są na siedem działów, z których każdy zawiera dzieła sztuki innego regionu kuli ziemskiej. Najcenniejsze są takie arcydzieła, jak „Mona Liza” Leonarda da Vinci, a także rzeźba „Wenus z Milo”, nawet więc jeśli nie jesteśmy koneserami sztuki, warto je zobaczyć.

Myślę, że do odwiedzenia Paryża nie trzeba nikogo namawiać. Nie ma chyba osoby, która, jeśli jeszcze tam nie była, nie marzyłaby o jednym dniu na Polach Elizejskich czy spacerze w cieniu paryskich uliczek. A parafrazując naszego wieszczka, romantyka, mogę powiedzieć: „i ja tam byłam, miód i wino piłam”, a co widziałam i słyszałam, tutaj opisałam. ✍

# POLITYKA OCZAMI NASTOLATKA – KONFLIKT W SYRII

Jakub Wójcik

Scena polityczna obecnie zdominowana jest przez starszych, doświadczonych polityków. Zastanówmy się, co by się stało, gdyby młodzi uzyskali dostęp do tego niezwykle złożonego świata.

## SYTUACJA W SYRII

Często słyszy się o wojnach domowych w krajach wschodnich. Widzieliśmy już, jak wyglądały protesty w Egipcie, Tunezji czy Jemenie. Za każdym razem interwencje musiały podjąć siły zbrojne. Najczęściej ginęło wiele osób, a straty były milionowe. Ostatecznie jednak społeczeństwa wygrały, obalając tyrańskie rządy. Niestety władza Asada w Syrii nie została jeszcze obalona, a on sam doprowadził do śmierci wielu tysięcy ludzi, wykorzystując przeciwko protestującym broń chemiczną. Zanim zaczniemy oceniać, przyjrzyjmy się genezie całego konfliktu w Syrii.

Baszar Asad rządzi tym krajem od czerwca 2000 roku. Przejął władzę po swoim ojcu Hafezie. W reżimie tym do tej pory nie było większych konfliktów, ale w 2011 roku Syria zaczęła borykać się z takimi problemami, jak wysokie bezrobocie, słaby wzrost gospodarczy czy represje polityczne. Zjawiska te spowodowały wyjście ludzi na ulice i masowe protesty. Pierwsza manifestacja na małą skalę miała miejsce w lutym [którego roku], następna odbyła się 16 marca w Damaszku; doszło wtedy do brutalnego rozpędzenia manifestujących. Dwa dni później otworzono ogień i poległy pierwsze osoby. To wydarzenie, niczym reakcja łańcuchowa, doprowadziło do kolejnych wystąpień ludności. Prezydent Asad nie spodziewał się takiego rozwoju sytuacji, dochodziło do coraz brutalniejszych pacyfikacji. Do maja 2011 [na pewno tego roku?] roku naliczono około 500 ofiar. Potem było już coraz gorzej i tak rozpoczęła się wojna domowa. Dwadzieścia dziewięć miesięcy tej wojny przyniosło około 100 tysięcy ofiar i prawie 2 miliony uchodźców. W wojnę angażują się komórki Al-Kaidy, co może oznaczać jeszcze więcej ofiar oraz ataków terrorystycznych.



## BRÓŃ CHEMICZNA

Zgodnie z rezolucją ONZ broń chemiczna, uznawana za broń masowego rażenia, została zakazana poprzez wprowadzenie Protokołu genewskiego w 1925 roku. Dokument ten nie zakazywał jednak rozwijania, prowadzenia badań oraz przechowywania broni masowego rażenia, co zmieniła konwencja z 1933 roku.

Dwudziestego pierwszego sierpnia na ulicach Damaszku doszło do tragicznego w skutkach wykorzystania broni chemicznej przeciwko ludności cywilnej. Wydarzenie to przyniosło wiele ofiar. Z wystąpienia sekretarza generalnego ONZ 16 września 2013 roku dowiadujemy się, że śledztwo przeprowadzone w Syrii polegało na dotarciu ekspertów w różne miejsca związane z atakiem. Ekspertsi napotkali wiele trudności, między innymi atak snajpera usiłującego opóźnić śledztwo. Członkom ONZ udało się dotrzeć do ponad 50 ocalałych ofiar w celu ich przesłuchania. Z rozmowy z ocalałymi wiadomo, że najpierw byli oni ostrzeliwani, następnie doświadczyli szeregu objawów charakterystycznych dla skutków użycia broni chemicznej, takich jak duszności, dezorientacja, podrażnienie oczu, nieostre widzenie, mdłości lub wymioty.

## REAKCJA ŚWIATA

Po informacji o ataku w Damaszku na świecie zawrzało. Przywódcy państw

stwierdzili, że takie działanie musi spotkać się z szybką odpowiedzią. Najbardziej gwałtowna była reakcja Baracka Obamy. Zgodnie z prawem zemsty Hamurabiego ogłosił on, że odpowiednią karą za nielegalne wykorzystanie broni chemicznej przez Asada będzie odpowiedzialność militarna. Zapowiedź Obamy nie spotkała się z entuzjazmem prezydenta Rosji Władimira Putina. Według niego nic nie wskazuje na to, iż broń została użyta przez reżim Asada, tym bardziej że dostęp do niej miały obie strony konfliktu. Komisja ONZ również nie dała jednoznacznej odpowiedzi. A więc tak naprawdę nie mamy pewności, kto zaatakował. W celu złagodzenia restrykcji w stosunku do Syrii zaproponowano rządowi Asada, aby międzynarodowa komisja dokonała spisu i zabezpieczenia jego broni chemicznej i ewentualnej jej utylizacji.

Asad, czując zagrożenie płynące z Zachodu, przystał na tę propozycję. Zachód opracowuje strategię wcielenia jej w życie. Asad, komentując to, żąda funduszy na pokrycie kosztów całej operacji. Z ostatnich doniesień wynika, że Rosja wraz z USA doszły do porozumienia w sprawie przejścia i utylizacji broni chemicznej. Syria z zadowoleniem przyjęła tę informację, gdyż, jak uważa, zapobiegnie to wojnie.

Moim zdaniem rządy Asada napotkają jeszcze niejednego protest. Pytanie tylko, w jaki sposób protesty te zostaną stłumione. ☞



## Kącik kujona – fizyka

„Matematyka jest alfabetem, za pomocą którego Bóg opisał wszechświat”.

Ten cytat Galileusza widnieje na jednej ze ścian pracowni matematycznej. Zgadza się z nim całkowicie nasz nauczyciel fizyki, pan Krzysztof Panek, więc właśnie temu przedmiotowi – fizyce – poświęcony zostanie dzisiejszy Kącik kujona.

Podstawowym problemem większości uczniów jest przekształcanie wzorów (potrzebne również podczas lekcji matematyki). Jak to zrobić?

$$v = s / t$$

Jednostką prędkości jest metr na sekundę, a wartość prędkości to iloraz drogi i czasu.

*Przypadek 1 – chcemy obliczyć drogę:*

- mnożymy obie strony równania przez  $t$  (czyli przez to, co jest POD kreską ułamkową):

$$v * t = s / t / * t$$

- otrzymujemy wzór na drogę – iloczyn prędkości i czasu:

$$s = v * t$$

*Przypadek 2 – chcemy obliczyć czas:*

- dzielimy obie strony równania przez  $v$  (do tej pory niewykorzystane przy przekształceniach wzoru):

$$s / v = vt / v$$

- otrzymujemy wzór na czas – iloraz drogi i prędkości:

$$s / v = t \text{ czyli } t = s / v$$

Taka metoda jest stosowana do przekształcania wszystkich wzorów. Można również

stosować wersję „na piramidę”, której osobście nie polecam, ponieważ istnieje spore ryzyko pomyłki i złego wyprowadzenia wzoru.

*A oto kilka przydatnych wzorów z zakresu kinematyki:*

- ruch jednostajny przyspieszony:

$$v = a * t$$

gdzie jednostką prędkości jest metr na sekundę, a wartość prędkości równa jest iloczynowi przyspieszenia i czasu.

Przyspieszenie to iloraz przyrostu prędkości i czasu:

$$a = dv / t$$

- ruch jednostajnie opóźniony:

$$v = a * t$$

Droga to połowa iloczynu przyspieszenia i czasu podniesiona do kwadratu:

$$s(t) = vot - (at^2)/2$$

$$a = dv / t$$

Jednostki jak wyżej.

**Aleksandra Krakowiak**

## Kącik kulinarny – Przepis na naleśniki z jabłkami

Naleśniki z jabłkami charakteryzuje przede wszystkim łatwość przygotowania. Można podawać je na słodko z konfiturami lub na ostro z warzywami oraz mięsem. Połączenie naleśnika z owocami takimi jak jabłka nadaje potrawie niepowtarzalny smak.

### **Składniki:**

- 50 g kostki do pieczenia
- 1,5 szklanki mąki
- 2 jajka
- 1/2 szklanki mleka
- szklanka wody
- szczypta soli
- 1 kg jabłek
- 1/2 szklanki cukru
- 1/2 szklanki wody
- 3 łyżki rodzynek
- 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej
- 1/2 łyżeczki cynamonu.

### **Przygotowanie**

Do głębokiego naczynia wsypujemy mąkę, sól, wlewamy mleko i wodę, a na

koniec wbijamy jajka. Wszystkie składniki miksujemy tak, aby nie było grudek. W małym garnku rozpuszczamy kostkę do pieczenia, następnie dokładamy ją do ciasta, po czym dokładnie mieszamy. Następnie smażymy naleśniki na rozgrzanej patelni.

Nadzienie przygotowujemy w następujący sposób: obieramy jabłka, wyjmujemy z nich pestki, po czym kroimy owoce w drobną kostkę. Do głębokiego garnka wlewamy 1/4 szklanki wody i wsypujemy cukier, dodajemy pokrojone jabłka, całość przez chwilę prażymy. Do jabłek dodajemy rodzynek i cynamon. Gdy składniki się zagotują, mieszamy mąkę ziemniaczaną z resztą wody i dodajemy do masy jabłkowej, wszystko jeszcze raz mieszamy.

Następnie farsz układamy na naleśniki, rozsmarowując nadzienie na placku. Naleśniki składamy w trójkąty. Gotowe naleśniki polecam według uznania posypać cukrem pudrem.

**Izabela Warwas**



# Imiennik



## ALEKSANDRA

Imię Aleksandra pochodzi od swojego męskiego odpowiednika – Aleksander. Wywodzi się ono od greckiego słowa aleksandros (obronca ludzi). Imię Aleksandra w Polsce weszło do użycia około XIV wieku. Spopularyzował je Henryk Sienkiewicz, nadając je bohaterce „Potopu”.

### Patron: św. Aleksandra z Galacji (Turcja).

Aleksandra to kobieta, której wdzięk powoduje, że trudno jest się jej oprzeć. Ma ona skłonność do wplątywania się w trudne sytuacje, z których później trudno wybrnąć. Aleksandra jest nadmiernie zaborcza i lubi robić z ludzi swoich niewolników. Pragnie być niezależna i lubi przygody. Może być niebezpieczna, kiedy sprawy nie układają się po jej myśli; winny musi zostać ukarany. Towarzystwo, którym otacza się Aleksandra, jest często przerażone jej

oszałamiającą aktywnością, choć ma pewność, że przy niej nie będzie nudno.

### Imieniny obchodzi:

15.01., 08.02., 26.02., 27.02., 10.03., 18.03., 19.03., 20.03., 22.04., 03.05., 15.05., 18.05., 02.06., 10.07., 17.07., 11.08., 28.08., 13.09., 24.11., 12.12.

## ŁUKASZ

Łukasz to imię pochodzenia grecko-łacińskiego, wywodzi się od słowa Lucanus (ktoś pochodzący z Lukanii w południowej Italii) lub przekształcenia imienia Lucjusz.

### Patron: św. Łukasz Ewangelista.

Łukasz jest osobą systematyczną, punktualną, pilną i pracowitą. To flegmatyk, spokojny i cierpliwy. Łukasz jest doskonałym obserwatorem. Zanim się wypowie czy podejmie decyzję, waży starannie wszystkie za i przeciw. To altruista. Pragnie oddawać przysługi, pomagać innym. Posiada rozwinięty zmysł rodzinny, potrzebuje wiele zrozumienia i dyskretnie okazywanej czułości.

### Imieniny obchodzi:

11.02., 17.02., 21.04., 22.04., 10.09., 18.10., 31.10., 10.11., 17.12.

Na szkolnym korytarzu spotkałam trzy Aleksandry i jednego Łukasza. Postanowiłam zapytać ich, czy lubią swoje imiona. Efekt rozmowy mnie zaskoczył, bowiem każda z dziewczyn powiedziała mi, że nie lubi swojego imienia, a zatem wolałyby mieć innego patrona. Łukasz, w przeciwieństwie do naszych koleżanek, doszedł do wniosku, że lubi swoje imię i nie widzi w nim nic złego.

**Izabela Warwas**

### Lider projektu:



Centrum Inicjatyw Lokalnych

### Dane teleadresowe:

ul. Senatorska 14,  
42-400 Zawiercie  
tel./fax: 32 67 020 14  
e-mail: cil@cil.org.pl

Centrum Inicjatyw Lokalnych (CIL) to organizacja pożytku publicznego, mająca na celu wspieranie aktywności społecznej oraz animowanie lokalnych inicjatyw.

W 2010 r. zarząd CIL powołał do życia Fundusz Inicjatyw Lokalnych, zasilany odpisami 1% podatku, dzięki któremu wsparcie finansowe przekazywane jest na najciekawsze inicjatywy z terenu powiatów zawierciańskiego i myszkowskiego. Organizacja nie ogranicza się jedynie do wsparcia zarejestrowanych inicjatyw. Stowarzyszenie pomaga również grupom nieformalnym, jak również prowadzi swoje programy i projekty.

[www.cil.org.pl](http://www.cil.org.pl)

 /centrum.inicjatyw.lokalnych

### Partner projektu:



Starostwo Powiatowe  
w Zawierciu

 KRS: 0000 215 720